

STANISŁAW LISIECKI
Poznań

GRANICE I POGRANICZA

Początek XXI w. w Europie charakteryzuje wiele sprzecznych zjawisk i procesów. Widoczne są na przykład, z jednej strony, dążenia do integracji ponadpaństwowej i upadek mitu o samowystarczalności państw narodowych. Z drugiej strony, to postępujący proces rozpadu państw wieloetnicznych, czego najlepszym przykładem może być rozpad ZSRR czy Jugosławii oraz tendencje nacjonalistyczne wśród narodów zamieszkujących Wielką Brytanię, Hiszpanię czy Belgię. Obydwa procesy, paradoksalnie wpływają na renesans problemu granic i pogranicza.

Słowo granica ma wiele znaczeń. Najczęściej mówimy o granicach jakiegoś państwa (zypominając Niemcom o słowiańskim rodowodzie etymologicznym tego słowa), często o granicach jakiejś władzy. Mówimy także o granicach kultur, oddzielających „zbiorowe treści dorobku społecznego” różnych grup ludzkości, czy o granicach etnicznych i narodowych. Ale mówimy też o granicach moralnych, wykluczających pewne sposoby zachowania się, czy o granicach ludzkiej wytrzymałości.

Najwięcej miejsca zajmują dysputy o granicach w wymiarze geograficzno-politycznym, chociaż granice terytorialne są często również granicami kulturalnymi i symbolicznymi. Jest to linia oddzielająca to co „swojskie” od tego, co „obce”. W tym też znaczeniu dla wielu Polaków pierwsze skojarzenie to kresy wschodnie. Dla Amerykanów to przesuwająca się granica Stanów Zjednoczonych, która powoduje, że kształtowanie się tego państwa trwało prawie 200 lat.

Zależność pomiędzy granicami terytorialnymi i symbolicznymi uwzględni typologia granic N. Poundsa, który w następujący sposób klasyfikuje granice z punktu widzenia ich stosunku do środowiska socjokulturowego¹:

– granice antecedentne, tj. ustanowione przed wykształceniem się środowiska socjokulturowego,

¹ N. Pounds, *Political Geography*, New York 1963, s. 62.

- granice subsekwentne, tj. ustanowione po wykształceniu się środowiska socjokulturowego, ale zgodnie z jego podziałem,
- granice narzucone, a więc ustanowione po wykształceniu się środowiska socjokulturowego, ale nie uwzględniające jego podziałów,
- granice reliktowe, a więc takie które utrzymują się nadal w danym środowisku socjokulturowym, ale nie pełnią już funkcji granic politycznych.

O granicach dzielących „swoich” i „obcych” mówi się też często wyróżniając granice „rzeczywiste” i „mniemane”. W tym pierwszym przypadku są to istniejące fizyczne granice, ale i pozostałości po granicach między państwami, jakie obserwujemy w regionie Beneluksu, czy też relikty granic między Niemcami a Francją czy Niemcami a Holandią. W tym znaczeniu też mówimy o granicach, chociaż nikt tam nikogo nie kontroluje. Granice „mniemane” z kolei, to granice niewidoczne, takie na przykład jak granice pomiędzy zamieszkującymi Belgię Flamandami mówiącymi po holendersku i Walonami posługującymi się językiem francuskim. Po obydwu stronach tych niewidocznych granic jedno pozostaje wspólne: wrogość przechodząca z pokolenia na pokolenie. W tym też znaczeniu można mówić o antagonizmie sąsiadujących ze sobą miast: Ostrowa Wielkopolskiego pozostającego kiedyś pod zaborem pruskim i Kalisza, który był pod zaborem rosyjskim.

Kłopoty z jednoznacznym ujęciem tego słowa, wieloznaczność pojęć i typologii granic, wzbudzają zainteresowanie przedstawicieli wielu dyscyplin naukowych, w tym socjologii. Tym bardziej że ta ostatnia jako dyscyplina wyjaśniająca skłania się ku tezie, że na horyzoncie procesu cywilizacji brak jest granic. Pojawiają się dopiero wraz z osiadłą formą bytowania. Z kolei wśród historyków cywilizacji, także wśród wielu socjologów, funkcjonuje inna teza, która mówi, że rozwoju cywilizacji nie można postrzegać jednokierunkowo, jako zmierzającego do likwidacji granic. W tym kontekście postrzegać należałoby, z jednej strony, postępujący proces globalizacji, z drugiej wzrost znaczenia mezostruktur, społeczności lokalnych i regionalnych. Może dlatego w świadomości społecznej, ale i w działaniach gospodarczych czy kulturalnych karierę robi hasło „myśleć globalnie, działać lokalnie”.

Do tych i innych problemów wynikających z wieloznaczności pojęcia granicy nawiązywały obrady Kongresu Socjologicznego Towarzystw Socjologicznych z Niemiec, Austrii i Szwajcarii, który odbył się w 1988 r. w niemieckim Freiburgu (Freiburg im Breisgau). Obrady ogniskowały się wokół hasła „społeczeństwa bez granic”. Wygłoszono rekordową liczbę 610 referatów, toczyły się na 16 sesjach poświęconych kolejno:²

- granicom państwa dobrobytu,
- jednostkom bez granic,

² C. Honneger, S. Hradil, F. Traxler, *Grenzlose Gesellschaft*, Verhandlungen des 29. Kongresses der Deutschen Gesellschaft für Soziologie, des 16. Kongresses der Österreichischen Gesellschaft für Soziologie, des 11. Kongresses der Schweizerischen Gesellschaft für Soziologie in Freiburg im Breisgau, Opladen 1999.

- granicom naturalnym, społecznym i politycznym,
- eksplozji informatycznej i instytucjom wykształcenia,
- narodowemu i międzynarodowemu rynkowi pracy,
- stylom życia,
- przemianom struktur wspólnot komunikacyjnych,
- warunkom życia,
- starym i nowym granicom w kontaktach mężczyzn i kobiet,
- technikom medialnym i światowi mediów,
- granicom wzrostu,
- kolektywnym aktorom międzynarodowego ładu,
- migracjom i etniczności,
- biotechnologii i kształtowaniu nowych norm,
- granicom w socjologii.

* *

Wraz z poszerzaniem zakresu pojęcia granicy nowej roli i nowego znaczenia nabierają problemy pogranicza. Interesującą metaforą ułatwiającą przejście od kategorii granicy do kategorii pogranicza, a także ważnym pojęciem występującym w matematyce oraz filozofii, mogą być tzw. fraktale, które przedstawiają geometrię świata „połamanego, poskręcane, pogmatwane ale na swój sposób uporządkowanego”, bo wszystko zależne jest od dokładniejszego punktu spojrzenia³. Analizując kategorie granic badacz fraktali J. Hubbard uważa, że wszystkie mają umowny charakter i że faktycznie trudno je wyznaczyć i zmierzyć. Dotyczy to nie tylko granic występujących w przestrzeni, także zmian społeczno-kulturowych, na przykład granic między epokami⁴.

W socjologii dominuje terytorialne spojrzenie na pogranicze, które określa się najczęściej jako obszar „terytorium, na którym dokonują się rozmaitego typu formy współżycia grup etniczno-narodowych”⁵. Wyróżnia się przy tym wiele rodzajów pogranicz i ich typologii.

J. Chlebowczyk na przykład dzieli pogranicza na językowo-narodowościowe (dzieliąc je jeszcze na stykowe i przejściowe) oraz terytorialne (geograficzne). „Pojęcie pierwsze dotyczy obszarów współżycia grup językowo-etnicznych o wyrażonej odrębności, jak na przykład polsko-niemieckie (...). Pojęcie drugie odnosi się do społeczności pokrewnych pod względem językowo-etnicznym”⁶ (na przykład polsko-słowackie – przyp. S.L.).

³ M. Golka, *Pogranicza – transgraniczność – transkulturowość*, w: L. Goldyka (red), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej – kontynuacje*, Zielona Góra 1999, s. 17.

⁴ *Ibidem*, s. 18, 19.

⁵ J. Kurzępa, *Socjopatologia pogranicza*, Zielona Góra 2007, s. 12.

⁶ J. Chlebowczyk, *Procesy narodotwórcze we wschodniej Europie Środkowej w dobie kapitalizmu*, Warszawa 1975, s. 17.

- Z kolei G. Babiński, nawiązujący do typologii J. Chlebowczyka, wyróżnia⁷:
- pogranicze pomiędzy dwiema zbiorowościami, na ogół narodami lub państwami o podobnym stopniu rozwoju i organizacji społecznej i politycznej,
 - pogranicza o niesymetrycznym charakterze, które powstają na styku kultury i społeczności – przykładem takich pograniczy może być amerykańska *frontière*, czy polskie Kresy,
 - pogranicza-regiony, poczynając od formy regionalno-etnograficznej do odrębnej podmiotowości narodowej.

Szersze, odbiegające od wymiaru przestrzennego, jest spojrzenie na pogranicze J. Nikitorowicza i wyróżnione przez niego cztery kategorie pogranicza⁸:

- pogranicza jako obszar-terytorium dwóch lub więcej grup o odmiennej kulturze,
- pogranicze treściowo-kulturowe, które wynika z funkcjonowania jednostki w warunkach wielokulturowości,
- pogranicze interakcyjne, które jest efektem codziennego komunikowania między jednostkami lub grupami społecznymi o odmiennych cechach etniczno-kulturowych,
- pogranicze stanów i aktów świadomości, które zachodzi w warunkach szczególnych, krzyżowania się odmiennych kultur na pograniczu.

Ciekawą propozycję typologii, łączącą różne typy granic i odpowiadające im, nie tylko terytorialne, pogranicza, przedstawia M. Golka, który wyróżnia⁹:

- granice jako „linia okopów” (przekracza się ją tylko by „zabić wroga); pogranicze typu „pole minowe” (na takim pograniczu ludzie spotykają się tylko jako wrogowie),
- granice typu „rzeka” (która dzieli w sposób pasywny); pogranicza typu „promu” (z którego korzysta się okazjonalnie),
- granice typu „ściana” (wyraz segregacji); pogranicza typu „brama” (otwierana czasowo),
- granice jako „parkan” (dzieli symbolicznie); pogranicze typu „boisko” (gdzie każdy prezentuje swoje walory),
- granice typu „ulica” (dziela symbolicznie); pogranicze typu „plac targowy” (obszar koegzystencji).

W sytuacji, gdy pogranicze może być „wszędzie” i zaburzeniu ulegają „normalne” kiedyś relacje pomiędzy granicami terytorialnymi i symbolicznymi istotnego znaczenia nabiera podział pograniczy na „stare” i „nowe”¹⁰. G. Babiński, budując

⁷ G. Babiński, *Pogranicza – peryferie – regionalizm. Granice etniczne w społecznej świadomości*, w: K. Górlach, Z. Seręga (red), *Oblicza społeczeństwa*, Kraków 1996, s. 238-240.

⁸ J. Nikitorowicz, *Pogranicze. Tożsamość. Edukacja międzykulturowa*, Białystok 1995, s. 144.

⁹ M. Golka, *Pogranicza...*, s. 13, 14.

¹⁰ G. Babiński, *Lokalność – pogranicza – globalizacja*, w: J. Leszkowicz-Baczyński (red.), *Transgraniczność w perspektywie socjologicznej. Kontynuacje i wyzwania*, Zielona Góra 2001, t. 1, s. 24.

cechy tych „nowych” w opozycji do „starych” mówi, o następujących właściwościach „nowych pograniczy”¹¹:

- nieterytoryalności. Przestrzeń nie stanowi, lub stanowi w znikomym stopniu, wartości konstytutywnej pogranicza. Jego terytorium ma charakter symboliczny;
- częstych i znaczących różnicowaniach kulturowych i dzielących zbiorowości pogranicza dystansach cywilizacyjnych;
- stykowym charakterze, tak w wymiarze terytorialnym, jak i kulturowym;
- wyraźnym charakterze granic grupowych, o charakterze symboliczno-tożsamościowym;
- zróżnicowanym profilu różnic społeczno-ekonomicznych;
- genezy tych pograniczy trzeba upatrywać w procesach migracyjnych;
- relacje międzykulturowe i tożsamościowe mają wyraźny horyzontalny charakter;
- dla zbiorowości występujących na „nowych” pograniczach istotne znaczenia mają różnice religijne.

Zmianom obserwowalnym przy porównywaniu „starych” terytorialnych i „nowych” pograniczy jest zmniejszenie znaczenia granic polityczno-terytorialnych na rzecz granic kulturowych i symbolicznych. Mówi się, że w epoce komunikacji masowej opozycje takie jak: „w”-„poza”, „tutaj”-„tam” tracą na znaczeniu. Tak jak F. Fukuyama mówi o „końcu historii”, tak – za Paulem Virilio – mówi się o „końcu geografii”, wobec czego trudno utrzymać nadal koncepcję granic geofizycznych¹².

W sytuacji, gdy „nowe” pogranicza są wszędzie, kiedy występują w relacjach między narodami, ale także w relacjach między kobietą a mężczyzną, nowego znaczenia nabiera kategoria „człowieka pogranicza”. Według Jerzego Nikitorowicza jest to taki człowiek, który¹³:

- uwalnia się od dogmatów i granic,
- upomina się o podmiotowość,
- nie lubi izolacji,
- lubi budować pomosty,
- upomina się i tworzy alternatywy,
- lubi polifonię,
- nie chce uczestniczyć w życiu grupy opartej na poczuciu wrogości wobec „obcych”.

* * *

Szczególnością nowych pograniczy jest transgraniczność, przez którą dokonuje się proces przenikania przez granice ludzi oraz przemieszanie kultur. Transkulturowość, zdaniem W. Welscha, powoduje, że zanika podział na „nasze” i „wasze”,

¹¹ Por. A. Lis, *Pogranicze jako miejsce kontaktów z innością*, Poznań 2005, s. 270, 271, (niepublikowana praca doktorska).

¹² Por. Z. Bauman, *Globalizacja*, Warszawa 2000, s. 18.

¹³ Przytaczam za M. Golka, *Pogranicze...*, s. 20.

dzięki czemu współczesna kultura traci swój wyspowy charakter „charakteryzuje ją przemieszanie i wzajemne przenikanie”¹⁴. Tak rozumiana w skali makro i mikro transkulturowość oddziałuje z kolei na tożsamość jednostek i grup społecznych. Czy świat staje się jednym wielkim pograniczem?

ABSTRACT

The word “border” has a wide range of meanings. The most common one refers to the borders of a country. But we also talk about cultural borders, the borders of growth, moral borders, or the borders of good taste.

Along with a broadening of the scope of the term “border”, the problem of borderland acquires both new importance and new meaning. Even though also in this case the territorial point of view dominates, a number of typologies (J. Nikitorowicz, G. Babiński) include symbolic borderlands. The distinctive feature of such borderlands, often referred to as “new”, is their transborderity and transculturality, on account of which cultures lose their islandlike character.

¹⁴ W. Welsch, *Transkulturowość. Nowa koncepcja kultury*, w: R. Kubicki (red), *Filozoficzne konteksty rozumu transwersalnego. Wokół koncepcji W. Welscha*, Poznań 1998, s. 203.